

# Stanisław Frankl

---

## "De cooperatione immediata Matris Redemptoris ad redemptionem obiectivam", Werner Goossens, Parisiis 1939 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 20/2, 243-245

---

1939

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

drukarski? W I Tym 6, 13 zmienił O. S. za R. wbrew Wujkowi wyraz „Poncjusz“ na poncki. Żyd. 6, 20 jest zdaje się błąd drukarski: „obrzędki“ — zamiast „porządku“. Rzym. 9, 23 powinno być: naczynia (vasa) zamiast „naczynie“; 15, 18 R. i S. facta — uczynki przełożyli „czynem“ (w tym wypadku chodzi o zwrot „słowem i czynem“); 15, 25: proficiscar — pójdę — poprawiła: wybieram się — lepiej i zgodnie z tekstem łac. wybiorę się; Apok. 15, 5 zamiast „przymierza“ powinno być „świadcstwa“. Rzym. 8, 15 wyraz „filii“ należało zgodnie z tekstem greckim (tekna) przełożyć na „dzieci“ a nie „synowie“. Podobnie należało postąpić w miejscach analogicznych np. II Jana. Wyraz, „na prawicy“ powinien być zastąpiony na „po prawicy“. Wyraz łaciński „coeli“ powinno się stale przekładać przez „niebios“, a tymczasem tak Wujek jak R. i S. używają nieraz wyrazu „niebo“ zamiast „niebios“. Podobnie wyraz „saeculum“ powinno się stale przekładać przez „wiek“ a nie „wieki“ jak np. Ef. 3, 21 i Żyd. 1, 8. Również niektóre wyrażenia Wujkowe można zmienić jeszcze na nowsze i bardziej zrozumiałe.

Nie chcąc przedłużać mej recenzji i na tym kończę wykaz moich życzeń pod adresem wydawnictwa Nowego Testamentu. Jako *post scriptum* jeszcze jedna uwaga. Dobrzeby było, gdyby następne wydanie Nowego Testamentu wróciło do dawnego zwyczaju, przyjętego w dotychczasowych wydaniach Wujka i numerację wierszy umieszczało na marginesie a nie w tekście. Czytelnicy N. T. przyjmą tę zmianę niewątpliwie z uznaniem i z zadowoleniem.

Lwów

Ks. Piotr Stach.

**Goossens Werner, De cooperatione immediata Matris Redemptoris ad redemptionem obiectivam.** Parisiis 1939, Desclée de Brouwer, str. 167.

Zagadnienie pośrednictwa łask Najśw. Panny Marii jest przedmiotem skupiającym od kilku dziesiątek lat szczególniejszą uwagę mariologów, czego dowodem jest przebogata o tym problemie teologiczna literatura, z której wynika, że samo to pośrednictwo nie ulega kwestii; owszem według niektórych może być ono nawet przedmiotem definicji dogmatycznej. Atoli jakkolwiek sam fakt tego pośrednictwa jest twierdzeniem pewnym, to jednak rozpiętość treści tego faktu, jego bliższe określenie napotyka na pewne trudności teologiczne. Podobnie, jak samo odkupienie i to pośrednictwo obejmuje element obiektywny mianowicie czynność zadośćczyniącą i występującą ze strony Bogarodzicy w imieniu ludzkości i element subiektywny czyli aplikowanie poszczególnym odkupionym owoców tego odkupienia.

Goossens autor cennego dzieła *Les origines de l'Eucharistie sacrament et sacrifice* (Paris 1931) i profesor teologii w Gandawie zastanawia się w omawianej pracy jedynie nad elementem obiektywnym badając w jakim znaczeniu Najśw. Panna Maria może być nazwana współodkupicielką.

Na szerokim tle, gdzie autor wiernie oddaje stan współczesnej kontrowersji teologicznej, zajmuje się Goossens przede wszystkim wartością twierdzenia, jakoby Bogarodzica brała bezpośredni udział w Chrystusowym dziele odkupienia, i stąd ze swej strony była też przyczyną owoców odkupienia, wpływających z działalności Zbawiciela. Stosownie do stanu zagadnienia dzieli Autor swoją pracę na 3 główne rozdziały, z których pierwszy omawia stan zagadnienia, drugi podaje trudności wysuwane przeciwko zapatrywaniu, jakoby Najśw. Panna Maria brała bezpośredni udział w dziele Odkupienia, trzeci wreszcie — stosunkowo najdłuższy (str. 58—156) — poświęca Goossens szczegółowej analizie poszczególnych dowodów wspomnianego zapatrywania. Ponieważ autorowie tego zapatrywania powołują się na orzeczenia papieskie, źródła objawienia i racje teologiczne, dlatego też i ocena każdej z tych grup dowodowych znajduje u Autora szczególny wyraz.

Stosownie do zapatrywania wyrażonego już na początku swej rozprawy podkreśla Goossens stale swe negatywne stanowisko do wspomnianego twierdzenia, co udowadnia wykazaniem z jednej strony braku wystarczających podstaw teologicznych, a z drugiej stojących na przeszkodzie trudności głównie skryptystycznych. Przy pomocy metody krytyczno-histerycznej bada Autor odnośne wyrażenia ostatnich papieży począwszy od Piusa IX i stwierdza, że jakkolwiek nie brak tam wyrazów *corredemptrix*, to jednak nie oznaczają one koniecznie aktywnego bezpośredniego uczestnictwa Bogarodzicy w Chrystusowym dziele Odkupienia, lecz mogą być tłumaczone w znaczeniu szerszym, zwłaszcza, że Pius XI podkreślając, iż N. P. M. jest *madre e corredentrice nostra* dodaje, że i wierni *dovevano sforzarsi ad essere... corredentori ed Apostoli, secondo lo spirito dell' Azione Cattolica*.

*Perpensatio argumentorum e S. Scriptura* odnosi się przede wszystkim do Gen. 3, 15 i Łuk. 1, 36—38, gdzie Autor wykazuje bezpodstawność dopatrywania się w tych wyrażeniach skryptystycznych dowodów na potwierdzenie wspomnianego zapatrywania. W dziedzinie dowodów z tradycji stwierdza Autor — wbrew ogólnemu zapatrywaniu teologów — za Drewniakim, że nauka Ojców Kościoła nie daje wystarczającej podstawy dla wspomnianego twierdzenia. Autor jest zdania, że wspomniane twierdzenie jest dopiero dorobkiem teologii ostatniej doby, czego pierwsze ślady, niezupełnie zresztą pewne, spotykamy już w XVII stuleciu. Również przytaczane *rationes theologicae*, a głównie

lansowane ostatnio przez Friethoffa *principium consortii almae socii Christi mediatoris* uważa Autor za niewystarczające.

Całą swą rozprawę konkluduje Goossens, „censem negandum Matrem Redemptoris immediate cooperatam esse ad effectum redemptionis obiectivae seu, ut aiunt, ad acquisitionem gratiarum“ (str. 158).

Jaką wartość posiada zapatrywanie profesora z Gandawy?

Przyznać trzeba, że wśród mariologów współczesnych autor należy do tej nieznaczej mniejszości, której zapatrywanie podtrzymują ostatnio Lennerz, Smith, Poschmann, Diekamp, Rivière, autorowie o znanej powadze teologicznej, zwłaszcza w dziedzinie teologii pozytywnej i historii dogmatów.

Z drugiej jednakowoż strony czytanie omawianego dzieła nasuwa pewne wątpliwości dotyczące waloru poszczególnych twierdzeń autora.

Analizując trudność wypływającą z idei jedyności pośrednictwa Chrystusowego (1 Tym. 2, 5) dowodzi Autor, że „sicuti Dei unicitas non compatitur deos secundarios ita unicitas mediatoris in redemptione obiectiva mediatores secundarios, qui immediate cooperentur excludere dicenda est“ (str. 30). Atoli jeżeli rozpatrzymy sens Pawłowej argumentacji, łatwo będziemy mogli dojść do wniosku, że chodzi tu o wykluczenie pośredników nie takich którzy jak np. Najśw. Paniienka byłiby zależni od Chrystusa ale mediatorów niezależnych. Nadto omawiając proto-evangelium (str. 86 i nn.) Autor czyni wrażenie jakoby nie doceniał ważności analogii tam występującej. Wreszcie przy analizie zasługi Matki Bożej Autor zdaje się nie dostrzega roli jaką odgrywają święci, a przede wszystkim Bogarodzica przy tak zw. „Thesaurus Ecclesiae“, którego źródłem i podstawą jest odkupienie Chrystusowe, do którego jednak bezcennej zawartości — jak podkreśla w swej bulli *Unigenitus Dei Filius* z roku 1343 Klemens VI — „beatae Dei Genitricis omniumque electorum a primo iusto usque ad ultimum merita adminiculum praestare noscuntur... (i dlatego) accrescit ipsorum cumulus meritorum“ (Denz. 552).

Atoli wspomniane zastrzeżenia nie umniejszają wartości dzieła, które — chociaż stoi w jaskrawej opozycji do kierunku, jakim jeszcze patronuje sędziwy Bittremieux i cała jego szkoła — w omawianym zagadnieniu mariologicznym stanowi obok monografii Smith'a (*Mary's Part in our Redemption*, London 1938) poważny dorobek naukowy, mogący ze względu na wnikliwość ujęcia oddać każdemu teologowi znaczną przysługę.